Magiczny Kraków

Marka premium dostępna dla wszystkich

2024-05-22

Nie chcę, aby za orkiestrą ciągnęła się opinia, że to coś wyłącznie dla elit – mówi Agata Grabowiecka, dyrektorka Sinfonietty Cracovii. Tadeusz Mordarski pytał, czy trzeba znać się na muzyce, by rozumieć twórczość orkiestry, oraz co daje nam słuchanie muzyki klasycznej.

Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia – już sama nazwa brzmi wzniośle, wręcz elitarnie. Czy to oznacza, że wasza twórczość jest dla elit?

Agata Grabowiecka: Pracujemy nad tym, by tak nie było, bo wierzę, że muzyka klasyczna jest dla wszystkich. Szczególnie ta słuchana na żywo daje ukojenie, możliwość medytacji, poukładania w głowie natłoku myśli. Oczywiście, Sinfonietta Cracovia jest marką premium, ale nasze koncerty są dostępne, czego dowodem jest stały napływ nowych odbiorców. Dzieje się tak za sprawą innowacyjnych formatów, dopasowanych do dzisiejszych czasów, np. cykl kameralnych koncertów „Espresso”, które – niczym łyk kawy – są szybkim i intensywnym spotkaniem ze sztuką i muzyką. Koncertujemy w różnych oddziałach muzeów, a muzykę poprzedza rozmowa na temat wybranego dzieła sztuki. Po niej następuje 30-minutowy koncert. To przyjazny „pakiet”, poprzez który zapraszamy do świata muzyki i sztuki osoby, które na co dzień z nią nie obcują, bo np. boją się iść do filharmonii, uważają, że to nie dla nich. Gramy także muzykę filmową, którą zestawiamy z klasyką. Wspaniale było widzieć młodych ludzi, którzy przyszli posłuchać muzyki z Harry’ego Pottera, a przy okazji po raz pierwszy usłyszeli na żywo muzykę Mozarta. Uruchomiliśmy cykl „Elektro Sinfonietta”, skierowany głównie do młodych dorosłych, polegający na zestawieniu świata muzyki elektronicznej z muzyką klasyczną, którą młodzi ludzie znają z… gier wideo, m.in. z „Cyberpunka”. Prowadzimy badania publiczności. Spotykamy się z ludźmi, którzy nie chodzą na koncerty, i pytamy, co by ich zachęciło, by przyszli, a potem wdrażamy wnioski z tych badań.

Czy trzeba się znać na muzyce, aby zrozumieć to, co się dzieje na koncercie?

Wcale nie. Oczywiście, są specjaliści po muzykologii czy szkołach muzycznych, którzy na koncercie rozpatrują nawet warstwę historyczną tego, co słyszą, nadają jej szersze konteksty, analizują interpretacje. Ja jestem zdania, że muzykę odbiera się przede wszystkim emocjami. Kiedy ktoś zaczyna przygodę nawet z muzyką współczesną, która wydaje się trudna w odbiorze, bez żadnej wiedzy czy przygotowania, to takie spotkanie jest zawsze poszerzaniem horyzontów, wartościowym doświadczeniem, sprawdzaniem, co w muzyce jest i jak to na mnie działa. Gdy prezentowaliśmy projekt „Electronic Penderecki” na Teneryfie, z muzyką Krzysztofa Pendereckiego w wersji na smyczki i elektronikę, podszedł do mnie młody Hiszpan i powiedział, że czuł dyskomfort podczas koncertu, ale też ciekawość. To najlepszy dowód, że muzyka klasyczna wzbudza emocje. One mogą być różne, ale warto ich zasmakować.

Jeśli na co dzień słucham głównie mainstreamowego radia, to czym mnie Pani przekona, bym posłuchał także Orkiestry Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa?

Muzyka klasyczna jest czymś innym niż podawana na co dzień w mediach „papka”. Ona uwrażliwia,

uspokaja. Obserwuję często rodziców, którzy nie chodzą na nasze koncerty, ale przyprowadzają swoje dzieci na organizowane przez nas wydarzenia dla młodszych widzów, bo chcą, aby ich dziecko było bardziej wrażliwe i wyedukowane muzycznie. Muzyka klasyczna to też styl życia. To nie tylko sam koncert, ale i całe doświadczenie – może iść w parze z lepszym strojem, chęcią zaimponowania znajomym, zjedzeniem dobrej kolacji, wypiciem wyselekcjonowanego wina. Można poczuć się wyjątkowo, zaserwować swojej duszy i ciału coś lepszego niż to, co dajemy im na co dzień. Znakomite okazje do tego, by mieszkańcy mogli rozkoszować się muzyką klasyczną we wszystkich jej aspektach, zapewni powstające Krakowskie Centrum Muzyki, przyszły dom dwóch miejskich orkiestr: naszej i Capelli Cracoviensis.

Czeka Pani z utęsknieniem na ten obiekt?

Tak, bo wiem, że każdy mieszkaniec Krakowa będzie chciał choć raz zobaczyć ten budynek, a naszym zadaniem będzie sprawić, by wracał i regularnie pojawiał się w sali koncertowej. Już budujemy różnorodną ofertę programową, by obiekt tętnił życiem od rana do wieczora. Szykujemy np. format w stylu „urodzinki muzyczne”. Rodzice zastanawiają się, w której bawialni zrobić kolejne urodziny dla swojej pociechy. A może warto zrobić taką imprezę w towarzystwie muzyki? Nie chcę, aby za orkiestrą ciągnęła się opinia, że to coś wyłącznie dla elit. Sinfonietta Cracovia to coś wyjątkowego – marka premium – którą chcemy się dzielić ze wszystkimi mieszkańcami Krakowa.

Agata Grabowiecka – dyrektorka Sinfonietty Cracovii od 2021 r., menadżerka kultury, producentka wydarzeń muzycznych; współtworzyła największe miejskie festiwale, m.in. Sacrum Profanum, Misteria Paschalia, ICE Classic czy Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie